



Komunia święta

Czy wiesz że?

O Komunii św. na rękę powiedziano już wiele. „W aktualnej dyskusji o Komunii na rękę dziwi fakt, iż katolicy wyrażają bardziej lub mniej jawne nieposłuszeństwo prawowitej władzy kościelnej.

Świadczy to nie najlepiej o świadomości eklezjalnej i obowiązku budowania i pogłębiania jedności wspólnoty chrześcijańskiej” – uważa ks. prof. Helmut J. Sobeczko. Istnieje możliwość takiego przyjmowania Komunii, a nie obowiązek. Każdy wierny sam decyduje o wyborze. Na rękę, czy do ust – to sprawa drugorzędna! Najważniejsze jest duchowe przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. A z tym często bywa gorzej. Polecamy lekturę „Misterium Eucharystii”, czyli teksty tegorocznych wykładów otwartych. Do nabycia w Diecezjalnej Księgarni Świętego Krzyża w Opolu i na Wydziale Teologicznym UO. ■

Odnowili przyrzeczenia

Kapłańskie święto

W Wielki Czwartek do katedry Podwyższenia Krzyża Świętego na Mszę Krzyżma licznie przybyli księża z wielu parafii, aby na znak jedności ze swoim biskupem celebrować Eucharystię, podczas której odnowili kapłańskie przyrzeczenia.

W liturgii uczestniczyło około dwustu księży i ponad tysiąc ministrantów i ministrantek, lektorów, członków schol i innych osób zaangażowanych w życie liturgiczne w parafiach. „Błagam was wszystkich: polecajcie nas, kapłanów, w nasze święto samego Bogu, abyśmy głosili radośniejszą służebność i świętą skuteczność w przepowiadaniu Ewangelii” – powiedział abp Alfons Nossol.

Z racji kapłańskiego święta abp Alfons Nossol podniósł do godności radcy duchownego ks. Rudolfa Pierskałę, dyrektora Domu Księży Emerytów w Opolu, ks. Józefa Ru-



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

gora, proboszcza par. MBNP w Opolu Nowej Wsi Królewskiej, ks. Józefa Krzeptowskiego, proboszcza w Modzuruwie i ks. Józefa Muchę, proboszcza w Radawiu. Ponadto tytułem dziekana honorowego zostali wyróżnieni: ks. Jerzy Dzierżanowski, diecezjalny duszpasterz rodzin, ks. Krzysztof Matysek, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Opolu, ks. Edward Gogollok,

Okolo 200 kapłanów koncelebrowało z Biskupem opolskim Mszę Krzyżma

emeryt z Komprachcic oraz tegoroczni srebrni jubileaci kapłańscy: ks. Hubert Bulig z Długomiłowic, ks. Stanisław Dworzak z par. bł. Czesława w Opolu, ks. Jan Jankowski z Trzebiny, ks. Henryk Kensy z Gwoździan, ks. Krystian Krawiec z Jaryszowa, ks. Henryk Pichen z Jemielnicy, ks. Piotr Popanda z Krowiarek, ks. Edmund Sachta z Żelaznej i ks. Winfried Watoła z Komprachcic. **W.I.**

CHÓR NAJLEPSZY W KRAJU



ARCHIWUM CHÓRU

Chór Mieszany I LO im. A. Mickiewicza w Głubczycach (na zdjęciu) osiągnął wielki sukces podczas finału Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy, zdobywając szereg nagród i wyróżnień: I miejsce w kategorii młodzieżowych chórów mieszanych; Złoty Kamerton – za zdobycie 94,43 punkta (na 100 możliwych); Puchar Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu – za najwyższą punktację w swojej kategorii; Puchar Ministra Kultury – za najlepiej wykonany utwór obowiązkowy; Puchar Polskiego Związku Chórów i Orkiestr – za najlepsze wykonanie utworu inspirowanego muzyką ludową; Nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego (telewizor). Nagrodę Senatora RP Doroty Kempki dla najlepszego dyrygenta otrzymał Tadeusz Eckert. Chór pracuje pod kierunkiem Tadeusza Eckerta oraz jego asystenta Piotra Wiechy. ■

Misterium Męki Pańskiej

PRZYWORY. 21 marca w kościele parafialnym w Przyworach uczniowie miejscowego gimnazjum wystawili misterium Męki Pańskiej. „Przedstawienie w trzech aktach ukazało Drogę Krzyżową, rozmowy ludzi, dla których Odkupienie nic nie znaczy i sąd współczesnych nad Jezusem, którzy wydali wyrok, którego sentencja brzmia-

ła: Chrystus był niewinny, ale umarł z miłości do człowieka” – powiedział ks. proboszcz Józef Kaczmarczyk. Poszczególne części misterium były przeplatane pieśniami pasyjnymi w wykonaniu chóru gimnazjalistów. Misterium zostało przygotowane pod kierunkiem nauczycielek: Małgorzaty Rowińskiej i Grażyny Seniszyn.

Młodzież w katedrze



JERZY STEMPLEWSKI

OPOLE. Młodzi opolanie licznie uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego, której przewodniczył abp Alfons Nossol (na zdjęciu). Spotkanie było jednym z etapów przygotowań do sierpniowych Dni

Młodzieży w Kolonii. W czasie spotkania młodzież złożyła „Polskie dary serca”, czyli postanowienia zapisane na specjalnych dyplomach. Ponadto ofiarowali pieniądze na zakup tabernakulum dla diecezji w katedrze Astanie.

Złota Spinka dla ks. Jureczka

KAMIEŃ ŚLĄSKI. Proboszcz parafii świętego św. Jana Nepomucena w Rozwadzy ks. radca Józef Jureczek został jednym z laureatów „Złotej Spinki” – honorowej nagrody „Nowej Trybuny Opolskiej”. Ks. Jureczek otrzymał tę nagrodę w kategorii „postawa społeczna”. Kapituła nagrody przyznała duchownemu nagrodę za to, że „postanowił być księdzem na całego”.

Udowadnia to każdego dnia: zintegrował dwie wsie, wybudował z parafianami kościół, kaplicę, dom katechetyczny, remizę, boiska sportowe i korty; za to, że jest nie tylko pasterzem dusz, ale wielkim przyjacielem, którego parafianie kochają za ogromne serce i niezwykłą energię, on zaś mówi o nich, że dobrze żyć wśród dobrych ludzi, na których zawsze można liczyć.

Ukrzyżowanie trafiło do muzeum

OPOLE. W ramach V Nocy Skarbów w Muzeum Śląska Opolskiego został zaprezentowany XVIII-wieczny obraz przedstawiający ukrzyżowanego Chrystusa (na zdjęciu). Obraz pochodzi z drewnianego kościoła parafialnego w Kluczu. Wcześniej obraz został poddany gruntownej konserwacji przez pracowników opolskiego muzeum Beatę Wiewiórę i Edwarda Szczapowa. Podczas prac konserwatorskich przypuszczano, że jest dziełem słynnego śląskiego malarza Michała Willmanna. Ostatecznie gruntowne badania płótna wykluczyły te przypuszczenia. Niemniej obraz jest bardzo piękny i cenny. Po jednodniowej prezentacji obraz nie powrócił już do Klucza, ale został przekaza-



KRZYSZTOF SWIDERSKI

ny do Muzeum Diecezjalnego w Opolu. Tam będzie bezpieczny.

O Biblii na szczeblu gminnym

DĄBROWA. Laureatami III Konkursu Biblijnego Gimnazjalistów Gminy Dąbrowa zostały uczennice z Dąbrowy: Monika Trymbulak, Małgorzata Szymańska i Elżbieta Cabała. Organizatorami są katecheta ks. dziekan Marcin Bonk i polonistka Barbara Sołęga z Gimnazjum Publicznego w Dąbrowie. W dąbrowskiej gminie są jeszcze dwa

gimnazja w Chróscinie i Żelaznej. W każdym gimnazjum odbywają się najpierw eliminacje szkolne, w wyniku których wyłaniana jest trzyosobowa reprezentacja. Uczniowie w nagrodę otrzymali encyklopedie, natomiast władze gminy ufundowały dla każdego gimnazjum odtwarzacz DVD do wykorzystania na lekcjach języka polskiego.

Uroczystość w obozie

ŁAMBINOWICE. W 60. rocznicę wyzwolenia obozu jenieckiego Łamsdorf/Łambinowice odbyły się uroczystości jubileuszowe z udziałem władz państwowych i samorządowych oraz środowisk kombatanckich. Pod pomnikiem Martyrologii Jeńców (na zdjęciu) zapalono znicze, duchowni trzech wyznań: ewangelicko-augsburskiego, prawosławnego i katolickiego odmó-

wili modlitwy za zmarłych, a po apelu poległych kompania honorowa Wojska Polskiego oddała salwę. W otoczonym złą sławą Stalagu 344 więziono około 300 tysięcy jeńców, w tym 200 tysięcy żołnierzy radzieckich. Na terenie obozu zginęło ponad 40 tysięcy Rosjan. Armia Czerwona zajęła obóz 17 i 18 marca 1945 r. i oswobodziła około tysiąca niezdolnych do ewakuacji jeńców.



KRZYSZTOF SWIDERSKI

Zapraszamy

■ **NA REKOLEKCJE U SIÓSTR MARIANEK.** Siostry Maryi Niepokalanej w Nysie zapraszają młodzież w wieku od 15 lat na dni skupienia w terminie od 8 do 10 kwietnia. Rozpoczęcie o godz. 18.00 w piątek, zakończenie w niedzielę około godz. 10.00. Zgłoszenia kierować pod adresem: s. Michaela SMI, Al. Wojska Polskiego 79, 48-300 Nysa, tel.: 077/433 36 22. Ofiara za udział w rekolekcjach według możliwości.

■ **NA SPOTKANIA KIK W OPOLU**

9 KWIETNIA, godz. 17.00 – wielkanocne spotkanie modlitewne (kaplica w Domu Księża Emerytów) i Msza św. w intencji Honorowego Prezesa KIK w Opolu Antoniego Guzika z okazji 80. rocznicy urodzin.

10 KWIETNIA, godz. 17.00 – red. Tomasz Ciecierski (Radio PLUS Opole) – wykład z cyklu „Środki społecznego przekazu. Media miejscem ewangelizacji i troski o człowieka”.

■ **NA SESJĘ O WYCHOWANIU.**

Siostry Służebniczki NMP zapraszają nauczycieli, wychowawców i katechetów na sesję formacyjną, która odbędzie się 23 i 24 kwietnia w domu katechetycznym w Zdieszowicach. Temat sesji brzmi: „LALKA BARBIE, LARA CROFT CZY...? O wychowaniu dziewcząt”. Poprowadzą ją br. Tadeusz Ruciński FSC i s. Urszula Klusek SAC. Rozpoczęcie w sobotę w godzinach południowych. Zgłoszenia kierować pod adres: Siostry Służebniczki NMP, ul. Dworcowa 4, 47-330 Zdieszowice, tel. (77) 48 44 251.

■ **NA OTWARCIU ALEI WILKA Z GUBBIO.**

Franciszkanie z klasztoru w Prudniku Lesie zapraszają na uroczyste oddanie do użytku Alei Wilka z Gubbio. Uroczystość rozpocznie się 10 kwietnia o godz. 11.30 w kościele św. Józefa w Prudniku Lesie.

■ **DO FILHARMONII.** We wtorek 5 kwietnia o godz. 19.00 rozpocznie się koncert kameralny „Violarium Trio” w składzie: Anna Kozera (skrzypce), Mariusz Grochowski (altówka) i Łukasz Szymakowski (wiolonczela). W programie: H.M. Górecki – *Genesis*, K. Penderecki – *Trio smyczkowe*, M. Stavhowski – *Tre intermezzi per trio d'archi* op.19 nr 1, D. Cope – *Towers*. Ceny biletów: 20 i 15 złotych.

■ **NA SPOTKANIA ZE ŚW. TERESĄ W BABOROWIE.**

Od 1 maja do 31 sierpnia będzie miała miejsce w Polsce peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W parafii Narodzenia NMP w Baborowie prowadzonej przez Ojców Karmelitów relikwie Świętej będą wystawione od 9 maja (godz. 17.00) do 10 maja (godz. 16.00). W związku z tym Ojcowie Karmelici zapraszają do Baborowa na spotkania przygotowujące przed wizytą relikwii, które odbędą się w tamtejszym kościele parafialnym w następujących terminach:

3 KWIETNIA, godz. 18.00 – „Mała droga św. Teresy” – o. Mariusz Placek (Baborów);

16 KWIETNIA, godz. 18.00 – „W sercu Kościoła będę miłością” oraz kazania podczas Mszy św. o godz.: 7.00, 9.00, 11.00 i 19.00 wygłosi o. dr Mirosław Sokoliński, Bourges (Francja);

6–8 MAJA, godz. 18.00 – triduum przed peregrynacją (Msza św. z kazaniem i nabożeństwo) o. Bogdan Meger, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Karmelitów w Krakowie;

9 MAJA, godz. 17.00 – przywitanie relikwii; godz. 18.00 – uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Pawła Stobrawy; Więcej informacji o uroczystościach można uzyskać pod adresem: Parafia Narodzenia NMP, ul. Kościuszki 2, 48–120 Baborów tel. (77) 403 6910.

Komunikat Caritas Diecezji Opolskiej

Program pomocy żywnościowej 2005

5 lutego br. w Warszawie Caritas Polska podpisała umowę z Agencją Rynku Rolnego na „Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej”.

Umowa przewiduje bezpłatne przekazanie artykułów żywnościowych w postaci ryżu, mleka w płynie, serów topionych oraz twardej, osobom i placówkom potrzebującym pomocy za pośrednictwem struktur Caritas. Caritas Diecezji Opolskiej, która weźmie udział w programie, otrzyma 268 ton żywności.

Specjalnie na potrzeby programu Caritas Diecezji Opolskiej wykonała prace adaptacyjne w magazynie przy ul. Zbożowej w Winowie k. Opoli, polegające m.in. na zamontowaniu chłodni mogącej pomieścić 25 ton towaru. Magazyn naszej Caritas, jako jeden z czterech magazynów Caritas diecezjalnych w Polsce, spełnia wszystkie warunki w zakresie sanitarno-higienicznym do przechowywania środków spożywczych – łatwo psujących się. Posiadanie magazynu z chłodnią pozwoli nam na spokojne przyjmowanie i przekazywanie żywności. Niezależnie od tego Caritas Diecezji Opolskiej stoi przed dużym zadaniem logistyczno-operacyjnym, które będzie możliwe do wykonania jedynie przy ofiarnym zaangażowaniu wszystkich wolontariuszy parafialnych zespołów Caritas.

W związku ze skalą pomocy, jak również koniecznością rzeczowego i czasowo określonego rozliczenia, dystrybu-

cja żywności prowadzona będzie jedynie w parafiach, które posiadają działające i zgłoszone w biurach rejonowych Caritas parafialne zespoły Caritas. Agencja Rynku Rolnego oraz przedstawiciele instytucji unijnych zastrzegają sobie prawo kontroli prawidłowości prowadzenia projektu na każdym etapie. Stwierdzenie wykroczeń lub uchybień może zaważyć na udziale Caritas w następnych projektach pomocowych.

Pragnąc dotrzeć z pomocą do jak największej grupy osób potrzebujących, Caritas Diecezji Opolskiej przekaże żywność również tym parafiom, które w nieprzekraczalnym terminie do końca kwietnia 2005 roku, prześlą do biur rejonowych Caritas informację o powołaniu parafialnego zespołu Caritas. Informacja musi zawierać imiona i nazwiska co najmniej trzech osób odpowiedzialnych za przyjęcie, przekazanie oraz rozliczenie towaru. Ponadto należy podać adres do korespondencji oraz numer telefonu. Centrala Caritas Diecezji Opolskiej przygotowuje dla parafialnych zespołów Caritas wszystkie formularze i informacje o sposobach i terminach rozliczenia żywności.

Program pomocy żywnościowej rozpocznie się w maju br. i zostanie zakończony w październiku 2005 r. Caritas Diecezji Opolskiej żywi nadzieję, że za pośrednictwem parafialnych zespołów Caritas żywność dotrze do najbardziej potrzebujących diecezjan i przynajmniej w minimalnym stopniu poprawi ich sytuację.

Ks. ARNOLD DRECHSLER
dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej



Człowiek

Dwa dni przed 84. rocznicą plebiscytu na Górnym Śląsku, 18 marca, w Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu otwarta została wystawa „Znaczkę pocztowe, stemple i materiały propagandowe z okresu plebiscytu na Górnym Śląsku”. Można na niej obejrzeć wspaniały zbiór z prywatnej kolekcji Gerharda Torza z Kolonii.

tekst
Ks. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Prezes opolskiego okręgu Polskiego Związku Filatelistów, Józef Lehmann, tuż przed wernisażem usłyszał zdanie jednego z wybitnych polskich filatelistów, który powiedział doń: „Panie Józefie, na kolana przed tą wystawą”. I wcale nie są to słowa bałwochwalcze, gdyż z kolekcjonerskiego punktu widzenia prezentowany zbiór należy do największych na świecie, a wytrawni filatelisci obejrzeć tam mogą rzeczywiście prawdziwe



ZDJĘCIA JERZY STEPIEWSKI

kolekcjonerskie rarytasy.

Właściciel kolekcji, Gerhard Torz, wyznaje, że „znawca mający do czynienia z filatelistyką na dokładne jej obejrzenie potrzebuje dwóch dni”. Obok walorów filatelistycznych jest tam również wiele wspaniałych pocztówek, a zatem kolejna ucza kolekcjonerska, również dla filokartystów. Dość powiedzieć, że około 60 procent widokówek pochodzi z okresu plebiscytu, z zachowanymi znaczkami i stemplami plebiscytowymi. Pocztówki przedstawiają miejscowości Górnego Śląska objęte plebiscytem, w których znajdowały się urzędy pocztowe. W kolekcji Gerharda Torza brakuje jeszcze pocztówek z 59 miejscowości. Jeśli jednak sobie uświadomi-

mimy, że na terenach objętych plebiscytem było 374 miejscowości, w których działały urzędy pocztowe, i ze wszystkich stemple pocztowe znajdują się w prezentowanej kolekcji, to nawet laika taka informacja powala na kolana. Do tych cyfr należy jeszcze dodać, że wystawa składa się z tysiąca kart wystawowych, na których umieszczono około 2500 walorów filatelistycznych! Oprócz nich na wystawie znalazły się jeszcze inne materiały, a wśród nich gazety plebiscytowe, pieniądze zastępcze, materiały propagandowe, paszporty, druki wystawiane przez komitety parytetyczne i inne. Dużą ciekawostką jest na przykład paszport wystawiony mieszkańcowi Sławic, któ-

Gerhard Torz z małżonką Gabrielą oraz Urszulą Zajączkowską, komisarzem wystawy

ry chciał udać się do pobliskiej Dąbrowy. Należące obecnie do jednej gminy Sławice znajdowały się wówczas na terenie plebiscytowym, natomiast Dąbrowa w Niemczech! Żeby te wszystkie detale obejrzeć, trzeba, i naprawdę warto, poświęcić trochę czasu na odwiedzenie Muzeum Śląska Opolskiego.

Filatelistą i historyk

Gerhard Torz urodził się w Tarnowie Opolskim. Znaczkę zbiera od dzieciństwa. W latach pięćdziesiątych wycinał je z kopert, odklejał w wodzie lub na parze, a następnie klejem wykonanym własnoręcznie z mąki podklejał na kartach papieru i w zeszy-

Gerharda Torza z Kolonii

K z pasją

tach. Filatelistyczne zamiłowania powróciły w 1984 r. Wtedy zaczęło się już profesjonalne zbieranie. Kolekcja systematycznie powiększała się o znaczki i listy polskie i szwajcarskie. Szczególnie ulubione przez pana Gerharda były znaczki szwajcarskie.

Wkrótce pojawiło się zainteresowanie plebiscytem na Górnym Śląsku. Wszystko zaczęło się dziesięć lat temu, gdy wspólnie z małżonką Gabriellą zaczęli poszukiwać rodzinnych korzeni. Szukając informacji o członkach rodziny, tu i ówdzie, napotykał dokumenty plebiscytowe. Wtedy też pojawiła się myśl zbierania walorów filatelistycznych i wszystkich pamiątek związanych właśnie z plebiscytem. Niestety – jak w ewangelicznej wypowiedzi o perle – Gerhard Torz chcąc wzbogacać kolekcję, zmuszony był sprzedać część

dotychczasowej kolekcji. „Pożegnałem się z moim zbiorem walorów filatelistycznych ze Szwajcarii oraz polskimi całostkami” – wspomina Gerhard Torz. Jeszcze 15–20 lat temu ceny na giełdach i aukcjach były dużo niższe niż obecnie. Mimo pożegnania się ze zbiorem szwajcarskim, w kolekcjonerskiej duszy pana Gerharda zamiłowanie do znaczków z tego kraju wciąż jest żywe. Tym bardziej że od trzech lat jest już na emeryturze i mając więcej czasu, intensywnie zajmuje się kolekcją.

Warto w tym miejscu dodać, że poszukiwania przodków na znacznym obszarze Górnego Śląska dostarczyło państwu Torzom wiele materiałów. Zebrali szereg informacji i fotografii. Dzieło poświęcone przodkom z obu stron – Gabrieli i Gerharda – już niebawem zostanie wydrukowane

**Gerhard Torz
pezentuje medal
Jana Cybisa**



**Jeden z rarytasów
w kolekcji Gerharda Torza**

i udostępnione członkom rodziny.

We dwoje różnie

Kolekcjonerzy, o których często mówi się, że są maniakami w swojej specjalności, mają czasem problemy w życiu rodzinnym, zwłaszcza gdy zbiory są systematycznie powiększane, a dziura w budżecie domowym wielka. Małżonka pana Gerharda, Gabriela, początkowo ciężko znosiła hobby męża. „Dzisiaj jednak nie wyobrażam sobie męża bez klasera, lupy i pincety” – wyznaje. Co więcej, stała się fachowcem odnośnie plebiscytu, poczt, stempli i wspiera męża w jego pasji, o której on sam woli mówić jako „chorobie”, w dobrym tego słowa znaczeniu.

W trosce o młodzież

Gerhard Torz prosi, abym zachęcał innych do obejrzenia wystawy, zwłaszcza młodzież szkolną. Co niniejszym czynię! „To jest prawdziwy sens mojej kolekcji – wyjaśnia – gdyż jest to jedyna taka wystawa”. Więcej ten wytrawny kolekcjoner z Kolonii nie planuje. Jest to bowiem uciążliwe: przywieźć osobście taki potężny zbiór z dalekiej Kolonii do Opola, czuć nad montowaniem ekspozycji, a później... po zakończeniu wystawy, trzeba będzie to wszystko wieźć z powrotem. Wystawę zatem można oglądać do połowy czerwca br. w salach Muzeum Śląska Opolskiego przy Małym Rynku 7 w Opolu.

Gerhardowi Torzowi zależy na młodzieży. Od lat współpracuje z Polskim Związkiem Filatelistów, szczególnie z wspomnianym już Józefem

Lehmannem, prezesem okręgu opolskiego. Z Niemiec dostarcza akcesoria filatelistyczne, które następnie za pośrednictwem opolskiego okręgu PZF przekazywane są najmłodszym filatelistom z Opolszczyzny. W związku z tą nieznaną szerzej działalnością Gerharda Torza oraz w uznaniu dla wspaniałych jego zbiorów, zaprezentowanych na wystawie, na wniosek opolskiego okręgu PZF przyznano mu Złotą Odznakę Honorową Polskiego Związku Filatelistów. Uroczysta dekoracja nastąpiła podczas wspomnianego wernisażu. Nie było to zresztą jedyne wyróżnienie przyznane mu tego dnia. Dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego, Krystyna Lenart-Juszczewska, wręczyła panu Gerhardowi medal pamiątkowy im. Jana Cybisa. To już druga jego wystawa w tejże placówce! Poczta Polska natomiast uczciła tę niezwykłą wystawę okolicznościową kartą pocztową i stemplem okolicznościowym. Tym samym kolekcja Gerharda Torza weszła do historii, nie tylko opolskiej poczty.

„Kolekcjonerzy to ludzie szczęśliwi”

– powiedział przed laty poeta Wolfgang Goethe. Zapytałem na koniec pana Gerharda, czy jako kolekcjoner jest szczęśliwy? Odpowiedział krótko: „Jestem szczęśliwy, ale brakuje jeszcze zawsze czegoś i ja to będę uzupełniał”.

Peretki Słowa (14)

PIERWSZY SPRZECIW

Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka? Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi – odpowiedział Piotr i Apostołowie (Dz 5,28n).



Słowo moźnych tego świąta – i słowo ludzi prostych. Słowo prześladowanych i słowo prześladowców. Zakaz – i posłuszeństwo. Ale nie ludzkim nakazom, prawom i bezprawiu. Posłuszeństwo sumieniu. Posłuszeństwo człowieka, który wie, że głos prawego sumienia jest odbiciem głosu Boga. Posłuszeństwo człowieka odważnego do granic ryzyka: *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Zasada oczywista dla każdego, tu nabrała wymiaru bohaterstwa. Było to tym bardziej znamienne, że kilka miesięcy wcześniej Piotr zakłinał się, że nie zna Jezusa. Tym razem skończyło się kijami: „Kazali ich wychłostać i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili”* – relacjonuje św. Łukasz. To nie było śmiertelne rzymskie bicowanie, a tylko bolesne bicie wedle żydowskiego obyczaju. Znamienna była reakcja obitych: „Cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa”. Ważny był ten pierwszy sprzeciw, pierwsze świadectwo wiary i odwagi. Wyznaczyło ono kierunek życia i Apostołów, i całego Kościoła. Dlatego i dziś w niejednej sytuacji pasterze Kościoła muszą powiedzieć: *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi! Ale nie tylko pasterze. Tak muszą czuć, mówić i tak postępować wszyscy, którzy wierzą w Boga.*

Ks. TOMASZ HORAK

Po 60 latach

Podziękowali św. Józefowi

W uroczystość św. Józefa, 19 marca, w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Chróscinie odbyła się uroczystość 60-lecia ślubów św. Józefowi.

Gdy pod koniec lutego do Opola zbliżał się front i w wielu miejscach trwały zacięte walki, wtedy parafianie z Chrósciny licznie przybyli do swojego kościoła parafialnego i od rana do wieczora modlili się, prosząc za wstawiennictwem św. Józefa i Matki Bożej o ratunek, opiekę, ocalenie od śmierci i innych nieprzewidywanych skutków strasznej wojny. Wtedy też proboszcz ks. August Klement oddał całą parafię – ludzi, ich gospodarstwa i kościół – pod opiekę św. Józefa. Po nabożeństwie ks. Klement wziął monstrancję z Najświętszym Sakramentem i w otwartej dorożce objechał teren parafii, błogosławiąc domy i rodziny przed nadciągającym frontem.

18 marca 1945 r. do Chrósciny wkroczyły pierwsze oddziały Armii Czerwonej, a kronikarz napisał, że „nie doszło tutaj do żadnych starć ani strzelaniny i nie by-

Po południu ks. proboszcz Ryszard Wołowicz z Najświętszym Sakramentem przejechał bryczką ulicami wsi



ło żadnych zniszczeń, podczas gdy Opole zostało podpalone i paliło się do końca kwietnia 1945 r. Podobnie było w naszej okolicy, gdzie odbywały się masowe egzekucje, gdzie byli zabici, każdego dnia i to masowo, naraz, całymi grupami” – czytamy w kronice parafialnej. Dlatego też widząc to cudowne ocalenie, parafianie za wstawiennictwem św. Józefa przybyli do swojego kościoła parafialnego 19 marca 1945 r. i złożyli ślub, że „z wdzięcznością za ratunek i opiekę będą zawsze w szczególny sposób czcić tutaj w tej parafii św. Józefa jako opiekuna i ślubowanego patrona na zawsze i po wszystkie czasy”.

Po 60 latach mieszkańcy parafii wciąż pamiętają o tym niezwykłym wydarzeniu. W tym roku parafianie do tej nie-

zwyczajnej rocznicy przygotowali się w ramach rekolekcji wielkopostnych, które prowadził ks. dr hab. Bogdan Ferdek z Wrocławia. W uroczystość św. Józefa kulminacyjnym momentem była koncelebrowana Eucharystia, której przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. „Nie wiem, ilu jest ludzi w Chróscinie, którzy pamiętają wydarzenia sprzed 60 lat. My, którzy znamy je tylko z historii i waszych przekazów, dziękujemy Wam za wasze świadectwo i za wierność wtedy złożonym ślubom. Razem z wami wpatrzeni w świętego Józefa chcemy dziękować za ocalenie w tamtych okrutnych dniach, ponowić wierność wtedy złożonym ślubom, a jednocześnie prosić, aby nie zabrakło jego orędownictwa w dzisiejszych zagrożeniach” – mówił bp Paweł Stobrawa. Na zakończenie Mszy św. bp Paweł odmówił modlitwę do św. Józefa przed figurą świętego usytuowaną na czas uroczystości w bocznym ołtarzu.

W godzinach popołudniowych, jak 60 lat temu, głównymi ulicami parafii bryczką przejechał ks. proboszcz Ryszard Wołowicz z Najświętszym Sakramentem.

Bp Paweł Stobrawa przewodniczył uroczystej Eucharystii



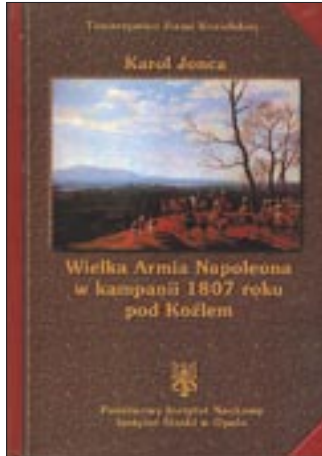
ZDJĘCIA KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Wśród książek

Oblężenie twierdzy

Może byłoby pewną przesadą twierdzenie, że książka prof. Karola Joncy powinna stać się lekturą w ramach edukacji regionalnej uczniów szkół ziemi kozielskiej.

Jest to bowiem książka naukowa, źródłowo bogato udokumentowana, napisana z precyzją i wnikliwością znakomitego naukowca, słowem – książka, którą należy czytać w spokoju i skupieniu, by nie przeoczyć smakowitych detali, a taki rodzaj lektury nie jest obecnie „w modzie”. Bez wątplenia jednak jest lekturą obowiązkową dla tych, których historia ziemi kozielskiej interesuje. Nauczyciele po odpowiednim „przetrawieniu” jej treści mogą mieć doskonały materiał do przeprowadzenia niejednej lekcji terenowej. Bo przecież z dawnej twierdzy pruskiej zostało w Koźlu wiele obiektów. By wymienić tylko kilka: wieża Montalemberta, koszary, lazaret garnizonowy, kazamaty, prochow-



nia, studnia forteczna, pozostałości redut.

Jak zauważa autor, „fakt, że wojska Wielkiej Armii nie wkroczyły do miasta, dał niemieckiej historiografii asumpt do gloryfikacji pruskiego komendanta i jego garnizonu”, co nie było okolicznością sprzyjającą dla otwierania tej karty historii lokalnej w czasach minionych. Wolno mieć przecież nadzieję, że czasy historii zideologizowanej już minęły. I choć nie ma już pomnika wystawionego na kozielskiej promenadzie

obroncy twierdzy gen. Davidowi von Neumannowi, warto by mieszkańcom ziemi kozielskiej przywrócono pamięć o tragicznym pierwszym półroczu roku 1807. Wówczas to Wielka Armia Napoleona, pod dowództwem gen. Deroya, a potem gen. Ragłowicza, oblegała Koźle przez 48 dni (od 23 stycznia), ostrzeliwała przez następnych 11 dni i nocy, potem blokowała twierdzę z lewej strony Odry przez dni 21, by w ostatnim etapie – aż do kapitulacji – prowadzić ścisłą blokadę przez 75 dni. Pokój w Tyłży wyprzedził datę wynegocjowanego przejścia garnizonu kozielskiego przez wojska napoleońskie, toteż ostatecznie nie wkroczyły one do miasta. Za dwa lata minie 200 lat od tej historii. Czy władze miasta i powiatu wykorzystają tę rocznicę – choćby tylko w celach promocyjnych?

AK

Karol Jonca, „Wielka Armia Napoleona w kampanii 1807 roku pod Koźlem”. Instytut Śląski w Opolu, Opole 2003, s. 95

III Diecezjalny Przegląd Schol Parafialnych

Prymulki za śpiew

W tegorocznym Diecezjalnym Przeglądzie Schol Parafialnych WRZOSOLA 2005, który odbył się we Wrzoscach, uczestniczyło 13 zespołów z parafii: Biała Nysa, Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Domecko, Gorzów Śląski, Jelowa, Makowice, Malnia, Ochodze, Polski Świątów, par. św. Michała Archanioła w Prudniku, Stare Budkowice i Wrzoski. Każdy uczestnik (około 250 dzieci i młodzieży) otrzymał od parafian z Wrzosek doniczkę z wiosennymi prymulkami. Prezenty dla uczestników ufundowali ponadto: ks. prałat Zygmunt Lubieniecki, kapelan ludzi sportu Opolszczyzny,

ks. infułat Helmut J. Sobeczko, ks. Rudolf Świerc, diecezjalny duszpasterz liturgicznej służby ołtarza oraz patroni medialni: Radio PLUS Opole i „Gość Niedzielny”. „W tym roku nie

było konkursu, ponieważ organizatorom zależało na do wartościowaniu wszystkich zaangażowanych w liturgię dzieci” – powiedział ks. Grzegorz Poźniak.



Gospodarzy przeglądu reprezentowała schola pod kierunkiem Wiesławy Pośpiech

Czwarta rano

WIOSNA

Na około sześćdziesięciu metrach kwadratowych naszego podwórka, które służą nam jako boisko do przeróżnych gier zespołowych i indywidualnych, a tej niedzieli służyły nam jako boisko do rugby dwuosobowego, po zejściu nieskazitelnej warstwy śnieżnej bieli oczom moim – jak i oczom bywalców, jak i przechodniów rzadszych – ukazał się widok przedziwny.

Papierki liczne po lizakach po lodach, gumach do żucia, chipsach, opakowania po produktach większych. Reklamówki. Papierowe oraz z plastyku. Sztuka bielizny damskiej, koloru białawego, z koronki standardowej wykonana. Dwa spore kawałki papieru toaletowego, pomarszczonego i zwiniętego (z zimna?). Lewa połówka grzebienia do włosów, a zielony ten grzebień był, korek porcelanowy typu dawnego do butelki półlitrowej z zachowaną częścią gumowej uszczelki, but dziecięcymłodzieżowy prawy, etc. Mnogość patyków i patyczków. A nade wszystko i przede wszystkim, wokół wszystkiego i wszędzie: odchody psie, rodzaju nader urozmaiconego (co pociąga za sobą przeróżne konsekwencje – od koloru ich i wielkości poczynając, na celowości manewrów unikających kończąc).

O, jak bardzo myliłby się ten, kto bacznie lustrując całą tę powierzchnię, wyciągałby pochopne wnioski na temat życia naszego podwórka przez ubiegłe trzy miesiące! Zwłaszcza co do resztek psich. Wszak psów na naszym podwórku nie ma, jedyne co są, to goście i przechodnie z podwórek innych.

PIOTR ZABRZAŃSKI

PANORAMA PARAFII

Wniebowzięcia NMP w Biedrzychowicach

Bogata przeszłość i terażniejszość

Równoległe z rozwojem życia religijnego, parafia Biedrzychowice rozwijała się gospodarczo, o czym świadczy dawna zabudowa, jak i tradycja ciągłego wzbogacania i rozwijania gospodarstw rolnych, całej wsi i jej infrastruktury.

Przez wieki wierni wspólnie ze swoimi duszpasterzami budowali, rozbudowywali i wyposażali kościoły. Ostatnia rozbudowa parafialnego kościoła miała miejsce w 1928, ponieważ był za mały dla liczącej wówczas ponad 2000 wiernych wspólnoty. Nieco później zainstalowano organy firmy „Berschdorf” z Nysy, które służą do dzisiaj po kapitalnych remontach w latach 1984 i 1999. Za proboszcza ks. Jana Czornego, w latach 1947–1971, parafia nabyła trzy nowe dzwony; duży poświęcono św. Urbanowi; średni – Matce Bożej; mały – św. Mikołajowi, pierwotnemu patronowi kościoła. W czasie, gdy proboszczem był ks. Eryk Hachuła zbudowano grotę poświęconą Matce Bożej Ubogich z Banneux; poświęcił ją w 1983 r. bp Jan Więczorek. Po objęciu parafii przez proboszcza ks. Joachima Dembończyka wewnątrz świątyni poddano gruntownej renowacji i przystosowaniu do wymogów liturgii posoborowej, całość prac według projektu arch. Marka Budzińskiego wykonano pod nadzo-



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

rem Diecezjalnej Komisji do spraw Liturgii i Sztuki Sakralnej. W tym czasie założono centralne ogrzewanie kościoła, nagłośnienie, nowe oświetlenie, odmalowano kościół. W roku Wielkiego Jubileuszu wieża kościoła wzbogaciła się o zegar. Podczas uroczystości 200-lecia kościoła parafialnego, obchodzonego w 2000 roku z udziałem ordynariusza diecezji opolskiej abpa Alfonsa Nossola i delegacją sióstr michaelitek z matką generalną Remigiuszszą Dziewit, modlono się o rychłą beatyfikację matki Anny Kaworek, pochodzącej z Biedrzychowic. Urodziła się 19 czerwca 1872 i ochrzczona została w kościele parafialnym 20 czerwca 1872 r. Jej proces beatyfikacyjny toczy się od kilku lat. Obecny kościół pw. św. Barbary w Starych Kotkowicach pochodzi z 1847 roku, jego 150-le-

cie obchodzono z udziałem bpa Jana Bagińskiego w pierwszą niedzielę Adventu 1997 roku. O istnieniu pierwszego kościoła w tej miejscowości mowa jest w dokumencie księcia Bolka Opolskiego z 1430 roku, wielowiekowa tradycja dbałości o świątynię przetrwała do dzisiaj. Liczące 400 wiernych (ta liczba mieszkańców, jak informuje ks. proboszcz Joachim Dembończyk nie zmienia się od 200 lat i nawet duża migracja roku 1989 nie zmieniła tego stanu) Stare Kotkowice z wielkim oddaniem dbają o swoją świątynię, utrzymują ją w dobrym stanie, remontują: w latach 1973–1980 i przed jubileuszem w 1997 r. kościół poddany został gruntownej restauracji. Aktualnie wierni ze Starych Kotkowic remontują zabytkowe, liczące 100 lat, organy.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



KS. JOACHIM DEMBOŃCZYK

wyświęcony 19 czerwca 1960 roku, od 12 listopada 1982 roku jest proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Biedrzychowicach. W latach 1972–1982 był proboszczem parafii Sieroty, obecnie w diecezji gliwickiej.

Kościół parafialny w Biedrzychowicach

ZDANIEM PROBOSZCZA

– Udokumentowane dzieje parafii, sięgające piętnastego wieku, świadczą o bogatym życiu religijnym tutejszej ludności, o nieustannej dbałości o dobro kościoła i jego duszpasterzy, a także o wysokiej kulturze materialnej, o zadbanych domostwach i gospodarstwach, jak i całej wsi. Tak jest do dzisiaj. W naszej wspólnotie wszyscy ze sobą współpracują, rada duszpasterska, rada sołectwa, Szkoła Podstawowa i Przedszkole, DFK, Stowarzyszenie Odnowa Wsi. Gdy postanowiono zamienić starą, farską stodołę na dom spotkań, wspólnym wysiłkiem wieś wyremontowała część pomieszczeń i urządziła w nich funkcjonalną salę służącą całej wsi. W planie jest remont dalszych pomieszczeń, w których umieszczone zostaną pamiątki i zabytki regionalne. Parafianie dbają o kościół, uczestniczą w remontach, sprzątają, są ofiarni, dbają o cmentarze parafialne, zarówno w Biedrzychowicach, jak i w Starych Kotkowicach. I mimo że wiele osób pracuje za granicą, frekwencja w kościołach jest zadowolająca, a tradycja świętowania niedzieli jest tak samo żywa jak przed wiekami. W każdą sobotę, gdy o godz. 17.00 kościelne dzwony witają niedzielę, wieś już jest posprządana i przygotowana do świętowania. Młodzież i dzieci pilnie uczestniczą w swoich cotygodniowych nabożeństwach, dodatkowo miejscowa młodzież każdego roku korzysta z formacji prowadzonej przez diakona odbywającego praktykę duszpasterską w naszej parafii.